

Paszporty dla Polaków będą katolickimi modlitewnikami?

25 kwietnia 2019

Szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski chce, żeby w wystawianych Polakom katolickich paszportach zawarte były najważniejsze modlitwy i prawdy wiary. Celem takich zapisów jest to, „by Polacy emigrujący z ojczyzny do zateizowanych krajów zachodnioeuropejskich nie ulegli tamtejszym lewicującym modom intelektualnym, ale pozostali wierni Bogu i Polsce”.

Pomysł Szczerski zapisał w swojej w książce „Utopia europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy”, wydanej przez wydawnictwo „Biały Kruk” w 2017 roku. Jednak dopiero teraz w ramach debaty publicznej o wpływach Kościoła w Polsce sprawa nabiera rozgłosu.

W swojej pracy szef gabinetu pisze, że „chciałby zaproponować podjęcie prac nad przygotowaniem swego rodzaju paszportu katolickiego”. Jak wyjaśnia, dokument ma zawierać „najważniejsze modlitwy i prawdy wiary”.

Swój pomysł uzasadnia chęcią zadbania o to, aby „Polacy emigrujący z Ojczyzny do zateizowanych krajów zachodnioeuropejskich nie ulegli tamtejszym lewicującym modom intelektualnym, ale pozostali wierni Bogu i Polsce”.

I to nie wszystko. Minister Szczerski uważa, że Polak, który wyjeżdża na emigrację, jest jak biblijny Noe i ma ważną misję w „idei reewangelizacji Europy” i niesie „ogień wiary”. „Wiele krajów czeka na nas, czeka na ojczyznę św. Jana Pawła II, by wskazała na nowo drogę” – przytacza słowa ministra dzisiejsze wydanie „Newsweeka”.

Nowe dokumenty mogą pojawić się już w 2025 roku. Powinno to pomóc w ochronie obywateli przed zagrożeniami biologicznymi i chemicznymi, co wynika z podstaw polityki państwa w dziedzinie

bezpieczeństwa biologicznego, zatwierdzonej przez głowę państwa. Odpowiedni dekret Władimir Putin podpisał w marcu 2019 roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com